Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok IV. Tarnowskie Góry, dnia 7 marca 1933r. Nr. 29

Wybory do Sejmu Pruskiego.

Katastrofalna klęska listy polskiej.

Wybrano prawdopodobnie **461 posłów** (423). Podział mandatów byłby następujący: **Hitlerowcy** 204 mandatów (162), Socjaliści 76 (90), Komuniści 62 (57), Centrum 67 (67), Nacjonaliści 41 (31), Niem. Partja Lud. 4 (7), Chrz. Stron. Lud. 4 (2), Partja państwowa 3 (2).

Lekka przewaga Hitlerowców i niemiecko-narodowych.

Na Śląsku Opolskim.

Hitlerowcy	**323.292**	(212.536)
Socjaliści	**50.295**	(52.765)
Komuniści	**70.683**	(85.405)
Centrum	**237.943**	(248.885)
Stan średni	**4.760**	(6.374)
Nacjonaliści	**55.263**	(52.172)
Chrz. Stron. Lud.	**1.926**	(2.888)
Partja państwowa	**2.299**	(3.673)
Polacy	**12.678**	(27.664)

Polacy, pozbawieni skutkiem zmiany ordynacji wyborczej prawa brania udziału w wyborach do Reichstagu, głosowali jedynie do Sejmu pruskiego. Klęska listy polskiej w porównaniu z ostatniemi wyborami z dnia 24. IV. 1932 jest katastrofalna. Ilość głosów polskich spadła o prawie 15.000. Klęski tej nie da się wytłumaczyć jedynie terorem, bo ten był stosowany do wszystkich partji opozycyjnych. Przyczyny są te same, które powodowały spadek głosów polskich przy każdych kolejnych wyborach.

(Cyfry w nawiasach dotyczą wyników z ostatnich wyborów 4. IV. 1932).

Bytom miasto: Hitlerowcy 27.825, Socjaliści 4.249, Komuniści 4.900, Centrum 14.569, Nacjonaliści 2.889, Niem. Part. Lud. 227, Chrześc. Stron. Lud 187, Partja państwowa 510, **Polacy 600** (1.672).

Bytom powiat: Hitlerowcy 16.827, Socjaliści 4.314, Komuniści 0.428, Centrum 8.486, Nacjonaliści 2.967, Niem. Partja Lud. 185, Chrz. Stron. Lud 90, Partja państwowa 37, **Polacy 1.256** (2.785).

Gliwice miasto: Hitlerowcy 28.872, Socjaliści 4.247, Komuniści 5.792, Centrum 17.607, Nacjonaliści 3.698, Niem. Partja Lud. 206, Chrz. Stron. Lud. 252, Partja państwowa 406, **Polacy 487** (1.074).

Gliwice powiat: Hitlerowcy 16.602, Socjaliści 1.780, Komuniści 3.483, Centrum 14.179, Nacjonaliści 2.768, Niem. Part. Lud. 86, Chrz. Stron. Lud. 55, Partja państwowa 17, **Polacy 886** (2.469).

Zabrze miasto: Hitlerowcy 30.352, Socjaliści 5.778, Komuniści 12.721, Centrum 14.749, Nacjonaliści 5.371, Niem. Partja Lud. 200, Chrz. Stron. Lud. 360, Partja państwowa 484, **Polacy 987** (2.486).

W Opolu - mieście na 26.853 głosujących do sejmu pruskiego otrzymali narodowi socjaliści 10.992, Komuniści 2.377, Centrum 7.868, Front walki czarno-biało-czerwonej 3.943. Resztę otrzymały drobne grupy, wśród których lista polska otrzymała **87 głosów.**

Jak się przedstawia przypuszczalny podział mandatów w Reichstagu?

Do godz. 2-giej w nocy naliczono 39,199.000 oddanych głosów w wyborach do parlamentu Rzeszy. Z tego przypada na: **Hitlerowców** 17,3 milj., tj. 44 proc., **Socjalistów** 7 milj., tj. 17,9 proc., **Komunistów** 4,8 milj., tj. 12,6 proc., **Centrowców** 4,3 milj., tj. 10,9 proc., **Bawarską Partję Ludową** 1,2 milj., tj. 3 proc., **Nacjonalistów** 3,1 milj., tj. 8 proc., **Niem. Partja Lud.** 433.000 tj. 1,1 proc., **Chrz. Stron. Lud.** 384,000 tj. 0,9 proc., **Partję państwową** 333.000 tj. 0,5 proc., **Partję Chłopską** 113.000 tj. 0,3 proc., **Würtemberczyków** 84,000 tj. 0.2 proc., **85.000 głosów było rozbitych.**

Prawdopodobnie wybranych zostało **648 posłów** (584). Podział mandatów byłby następujący: **Hitlerowcy 288 mandatów** (196), Socjaliści 118 (120), Komuniści 81 (100), Centrum 70 (70), Bawarska Partja Ludowa 21 (20), Nacjonaliści 52, (52), Niem. Partja Lud. 4 (11), Chrz. Stron. Lud 4 (5), Partja państwowa 1 (2), Partja Chłopska 2 (2), Partja würtembergska 1.

Wynikało z tego, iż Hitlerowcy wraz z niemiecko-narodowymi będą rozporządzali w nowym Reichstagu piętnastoma głosami większości.

Na Śląsku Opolskim:

Hitlerowcy	**337.075**	(178.319)
Socjaliści	**53.819**	(60.727)
Komuniści	**72.072**	(112.354)
Centrum	**252.016**	(238.613)
Nacjonaliści	**58.469**	(53.429)
Niem. Part. Lud.	**1.897**	(2.818)
Chrz. Stron. Lud.	**1.840**	(2.082)
Partja państwowa	**3.655**	(1.314)

Głosy hitlerowców wzrosły o przeszło 40 proc., Centrum i nacjonaliści również się wzmocnili. Hitlerowcy wzrośli głównie kosztem komunistów i socjalistów, oraz dzięki głosom oddanym przez obywateli niemieckich zamieszkałych w Polsce, którzy pojechali oddać głos do Niemiec. Inaczej nie możnaby wytłumaczyć wielkiego wzrostu ilości głosujących, co uderza szczególnie w miastach.

Dzień wyborów w Niemczech.

Berlin, 5. III. Do godz. 17-tej wybory zarówno w stolicy, jak i na prowincji według zapewnień źródeł miarodajnych miały przebieg normalny. W godzinach rannych i przedpołudniowych w Berlinie frekwencja nie była zbyt wielka. Popołudniu ożywił się ruch w biurach wyborczych.

Obraz ulicy był tym razem odmienny, niż w poprzednich wyborach. Przed lokalami wyborczemi stali z plakatami wysłannicy partji narodowo socjalistycznej, najczęściej jedynie w otoczeniu wysłanników czarno-biało-czerwonych, centrum, partji państwowej i zarzadka tylko socjaldemokracji. Komuniści tym razem zupełnie się nie ujawniali na zewnątrz. Przed lokalami patrolowali policjanci w towarzystwie sił pomocniczych, rekrutujących się z oddziałów szturmowych i stahlhelmowych. Z okien wielu domów powiewają flagi hitlerowskie i o barwach czarno-biało-czerwonych. W dzielnicach robotniczych flag tych jest bardzo niewiele. Widać również przerzucone przez ulice transparenty, zalegające głosowanie na listę hitlerowską. Na transparentach tych często spotyka się napis: „Z Bogiem i Hilerem — o wolność nowych Niemiec“.

Przez miasto przeszedł dzisiaj olbrzymi pochód Stahlhelmu. Na rowerach, motocyklach i pieszo uwijają się po ulicach członkowie organizacyj narodowo-socjalistycznej i Stahlhelmu. Jak twierdzi komunikat policyjny, przebieg ostatniej nocy i niedzieli do godzin popołudniowych był zupełnie spokojny. Zatrzymano tylko w nocy 18 osób. W ciągu przedpołudnia niedokonano wogóle żadnych aresztowań za przestępstwa polityczne.

Partja narodowo-socjalistyczna rozrzuca odezwy i proklamacje wyborcze. W pismach republikańskich pojawiły się ostatnie wezwania do spełnienia obowiązku wyborczego.

„Berliner Volksztg.“ zamieszcza odezwę p. t. „S. O. S.“, w której wzywa do obrony wolności i prawa, w konsekwencji nawołując do głosowania na listy republikańskie, występujące pod sztandarami socjal-demokracji i partji państwowej.

O godz. 5 po poł. nadeszły pierwsze wyniki głosowania ze szpitali w Halle. Częściowe te wyniki wykazują wzrost głosów narodowo-socjalistycznych i częściowo komunistycznych przy utrzymaniu status quo socjal-demokracji i centrum.

Eksploatacja magistrali Śląsk-Gdynia.

Z Warszawy donoszą: Eksploatację nowowybudowanej magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia przejmują tymczasowo Polskie Koleje Państwowe z tem, że po pewnym czasie eksploatację tę przejmie tow. francusko-polskie.

Tow. francusko-polskie zobowiązało się, że do końca rb. wykona wszystkie roboty dodatkowe, jakich normalne funkcjonowanie linji wymaga, a ponadto zakupi od PKP. lokomotywy i wagony potrzebne dla eksploatacji.

Koszt robót, jakie przeprowadzić ma towarzystwo w rb. określono na sumę 11,5 milj. franków, koszt zaś lokomotyw na sumę 11,25 milj. franków.

Ponadto tow. francusko-polskie przekazuje do dyspozycji PKP. sumę 3,5 milj. franków na fundusz obrotowy, który będzie zwrócony towarzystwu z chwilą przejęcia przezeń eksploatacji.

Roosevelt objął władzę.

Waszyngton, 5 marca. Objęcie władzy przez nowego prezydenta miało charakter niezwykle uroczysty.

Wobec sprzyjającej, słonecznej pogody ulice, któremi przejeżdżać miał prezydent, wypełniły tłumy ludzi.

Policja przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności.

Zajmowanie punktów obserwacyjnych na dachach zostało surowo wzbronione, ponadto w tłumie widzów znajdowało się wielu detektywów, przybyłych z różnych stanów.

Nobile ciężko zachorował

i poddał się operacji ślepej kiszki.

Znany generał włoski, Umberto Nobile, który uległ swego czasu katastrofie na statku „Italia“ w drodze do bieguna północnego, zachorował obecnie ciężko w Moskwie.

Nobile znajdował się na nowej wyprawie w okolice podbiegunowe; zachorował jednak na zapalenie ślepej kiszki i musiał się poddać operacji. Stan jego jest bardzo poważny.

Nagły wyjazd premjera pruskiego.

Berlin. Krążą pogłoski, że premjer pruski Otton Braun, wyjechał nagle z Niemiec. Radjostacja berlińska utrzymuje, iż Braun w swoim prywatnym samochodzie przekroczył dnia 5 bm. o godzinie 12 minut 30 granicę niemiecko-szwajcarską.

Wiadomościom tym zaprzeczają w kołach republikańskich, twierdząc, iż Braun tylko przez kilka godzin bawił w Ast Conie. u łoża swej umierającej żony i dziś powrócił na terytorjum Niemiec, celem oddania głosu w wyborach do obu parlamentów.

Kiereński w Wiedniu.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w najbliższym czasie ma przybyć do Wiednia były prezes rady ministrów Kiereński, który odbywa przejażdżkę po Europie.

1733-1933.

Jubileusz parasolki.

Pożyteczny ten przedmiot codziennego użytku obchodzi w połowie marca br. 200-letnią rocznicę swych urodzin. — Wynalazcą parasola był wówczas Anglik, James Harvey, który napotkał z początku na duże trudności w rozpowszechnianiu swego — jak go nazwał — deszczochronu. Wyśmiewali go współcześni londyńczycy, biegały za nim tłumy uliczników, jak za warjatem. Stopniowo przecież parasol wszedł w użycie i stał się popularnym tak jak i laska. (as.)

25-lecie oswobodzenia Wiednia przez króla Jana III. Sobieskiego.

W bieżącym roku Wiedeń, a z nim świat chrześcijański, obchodzić będzie 250-tą rocznicę oswobodzenia Wiednia od Turków przez króla polskiego Jana III Sobieskiego. Poczesne miejsce w tej uroczystości przypada siłą rzeczy nam Polakom, albowiem 250 lat temu polski oręż pod wodzą naszego bohaterskiego króla zadecydował o losach chrześcijańskiej Europy, której groził zalew przez czerń mahometańską. Wydarzenie to stanowi jedną z najpiękniejszych kart bohaterskich dziejów naszej Ojczyzny na arenie międzynarodowej. — Wiedeń czyni już przygotowania do uczczenia tej wielkiej rocznicy. Należy się spodziewać, że wskrzeszona Polska weźmie żywy udział w uroczystościach, tak ściśle związanych z naszemi dziejami. (as)

Kradzież węgla kolejowego z Grupy Leśnej Czarna Huta—Miasteczko.

Jak się informujemy, niema dnia, w którymby Policja Państwowa nie przychwyciła kogoś na kradzieży węgla kolejowego przeznaczonego na transport za granicę naszego Państwa. — W Grupie Leśnej Czarna Huta—Miasteczko nietylko przytrzymuje Policja na małej kradzieży, ale nawet naładowane furmanki złodziei, którzy węgiel ten skradziony z wagonów ładują do wozów w lesie i wywożą dalej. Winę tu ponosi Dyrekcja Kolejowa, ponieważ posiada zamało dozorców t. zw. stróżów. W dzień pilnuje wagonów z węglem tylko 1 dozorca, natomiast w nocy dwuch, a złodziei jest wielka ilość, tak, że ci dozorcy nie są w stanie dopilnować powierzonej ich pieczy wagonów z węglem. Byłoby pożądanem, by Dyrekcja Kolei Państwowych przyjęła jeszcze kilku dozorców, przez co nie ucierpi na tem, przeciwnie, zaoszczędzi sobie strat powstałych wskutek tak ciągłych kradzieży. (as).

Przedstawienie teatralne.

Kółko amatorskie „Wesołość" odegrało z werwą i zapałem, w niedzielę dnia 5 marca br. w sali Domu Ludowego Mękę Pańską, dramat biblijny w 5 aktach, przedstawiający ostatnie chwile Zbawiciela naszego, opracowane przez Ks. J. Szyca. W Męce Pańskiej brali udział Apostołowie, Pan Jezus, Marja Matka, lud, żołnierze, Piłat, Kajfasz, Kapłani, żołnierze oraz dzieci. Sala była szczelnie przepełniona publicznością tak, że ogromna ilość musiała powrócić do domów z powodu braku miejsc.

Z amatorów najlepiej się wywiązali ze swych ciężkich ról pp. Talaga Józef w roli Pana Jezusa, Talaga Jan w roli judasza, Moś Konstanty w roli Piłata, Szołtysek w roli Piotra, oraz Gruszkowa M. w roli Marji, chociaż na Matkę była stosunkowo za mała. Męka Pańska przedstawiała się z drogi do Jerozolimy — wjazdu na żywym osiołku Pana Jezusa do Jerozolimy, z ostatniej Wieczerzy Pańskiej — z Ogrojca — z oskarżenia u Piłata i wkońcu z ukrzyżowania Pana Jezusa. — Piękne dekoracje wykonał p. Miszczyk Z., które można nazwać arcydziełem sztuki teatralnej. Kostjumy wypożyczone były z Wydz. Ośw. Publ. z Katowic. Nadmienić jednak musimy, że znakomita orkiestra pod kier. p. p. Hartwika i Kuny wzbudzała zachwyt u obecnych. Charakteryzacja wspaniała, której dokonał p. Białas Izydor mistrz fryzjerski. (as).

Międzynarodowy typ książeczki oszczędnościowej.

Instytucje zbierające oszczędności usilnie wciąż pracują nad wszelkiego rodzaju ułatwieniami dla oszczędzających. Przedewszystkiem idzie o to, aby każdy oszczędzający tracił jaknajmniej czasu na wykonanie niezbędnych czynności komecznych przy składaniu na książeczkę oszczędnościową swych wkładów.

Obecnie Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy w Medjolanie podjął się opracowania jednolitego typu książeczki oszczędnościowej i międzynarodowego regulaminu wpłat i wypłat oszczędnościowych. Projekt ten wychodzi z założenia, że naczelnym obowiązkiem wszystkich instytucyj gromadzących oszczędności jest przestrzeganie zasady: „wygoda oszczędzającego przedewszystkiem".

Z Biura Opieki Lekarskiej dla Bezrobotnych we Województwie Śląskiem

z siedzibą w Tarnowskich Górach.

Pogarszająca się wskutek światowego kryzysu gospodarczego konjunktura przemysłu górnośląskiego i wzrastająca przez to coraz bardziej liczba bezrobotnych dała Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu powód do utworzenia począwszy od stycznia 1932 r. Biura Opieki Lekarskiej dla Bezrobotnych we Województwie Śląskiem z siedzibą w Tarnowskich Górach w celu zcentralizowania akcji leczenia bezrobotnych i obniżenia przez to ogólnych wypadków. Biuro to mieści się w gmachu Dyrekcji Spółki Brackiej; na czele jego stoją Dyrektor Spółki Brackiej p. Dr. Potyka i Naczelnik Wydziału Kasy Chorych Spółki Brackiej p. inspektor Bacik. Świadczenia Biura obejmują poradę i leczenie bezrobotnych przez lekarzy okręgowych, w szpitalach i klinikach, przez lekarzy specjalistów i lekarzy dentystów, zdjęcia i prześwietlania rentgenowskie, różnego rodzaju zabiegi elektromedyczne i t. p. Z opieki lekarskiej korzystało w ubiegłym roku z pośród bezrobotnych i osób z ich rodzin około 125 000 osób. Oprócz tego Biuro to wysłało w ubiegłym roku szereg osób ciężko-chorych do zakładów zdrojowych i do sanatorjów oraz około 190 dzieci na kolonje letnie. Pomocy lekarskiej udzielało 98 lekarzy okręgowych oraz 24 lekarzy specjalistów i kilkunastu lekarzy szpitalnych. Koszty leczenia pokrywa Biuro z subwencji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, przekazywanych temuż Biuru bieżąco miesięcznie w wysokości ustalonej ryczałtowo. Ogólne wydatki tego Biura wynosiły w ubiegłym roku około 860,000 zł.

Zaznacza się, że wspomniane Biuro istniało już w latach 1926 do 1929, zostało jednak swego czasu zlikwidowane a opieka lekarską nad bezrobotnymi powierzono właściwym gminom na koszt Skarbu Śląskiego. Decentralizacja ta jednak okazała się za niecelową, bo oprócz różnych innych ujemnych skutków spowodowała dosyć poważne obciążenie funduszów publicznych, wobec czego nowo zorganizowanie wspomnianego Biura uznano za konieczne. (as).

Rozkaz Sokoli!

Wzywa się wszystkich członków Tow. Gimn. „Sokół" w Tarnowskich Górach celem przybycia w dniu 11-go marca br. o godz. 7-ej wieczorem do sali Hotelu pod Lipami na Roczne Walne Zebranie. — Na zebraniu tem będą omawiane nader ważne sprawy. — Sympatycy idei Sokolej są mile widziani. — W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków wymaganej statutem, drugie zebranie odbędzie się o pół godziny później i to bez względu na ilość obecnych z uchwałami prawomocnemi.

O ile nie jesteś jeszcze członkiem Sokoła — zapisz się na członka i pracuj w pocie czoła!

ZGŁOSZENIA z Urzędu stanu cywilnego

od 24 lutego do 5 marca 1933 r.

Urodz. syn: kasjer rzeźni miejskiej Robert Zawodniok, — pracownik Antoni Wacławczyk, — tokarz Jan, Feliks Bomski.
Urodz. córka: kolejowy pomocnik maszynisty Wiadysław Szałata, — elektrykarz Walter Zänger, — starszy wachmistrz 3. pułku ułanów Andrzej Pawlak, monter Jan Pietrzyk, zdun Aleksander Osadnik.
Zgony: inwalida Robert Volkmer (64 lata i 5 mies.) — Paulina Nawrothowa, z domu Sonsalla (56 lat i 9 mies.) — emerytowany drogomistrz powiatowy Karol Król (79 lat), — bez zawodu Gertruda Sośnica (14 lat i 2 mies.). — starszy asystent kolejowy Ryszard Wiśniowski (38 lat i 3 mies.). — Agnieszka Staneczkowa, z domu Bijok (54 lata).

Ognisko K. P. W.

Parowozownia Tarnowskie Góry.

Wszystkim członkom K. P. W. Ognisko Parowozownia Tarn. Góry, podaje się do wiadomości że na podstawie § 14 statutu, odbędzie się dnia 25 marca 1933 r. o godzinie 19-tej w sali Instruktorskiej (gmach Odcinka Drogowego w Tarnowskich Górach) **Walne Zebranie.**

W interesie samej organizacji jak i jej rozwoju, uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków. — (p.)

Członkom Towarzystwa Muzycznego

podaje się do wiadomości, że dodatkowa próba orkiestry odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o zwykłej godzinie na sali wikarówki.

Ze względu na ważność próby, uprasza się o liczne przybycie. — (p.)

Targ na bydło odbędzie się.

W numerze 28 naszego czasopisma przynieśliśmy wiadomość, że targ na bydło w miesiącu marcu wypada.

Okazuje się, że wiadomość ta nie polegała na prawdzie. Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że targ na bydło odbędzie się napewno w środę, dnia 8-go bm. — (p.)

Zaznacza się że wszelkie opłaty będą przez tutejszy Magistrat znacznie zniżone, a to w tym celu, ażeby była jak najliczniejsza frekwencja.

Z wystawy Tow. Młodych Polek.

W dniu 5 marca br. otworzono wystawę prac kursu kwieciarsko-modniarskiego staraniem Tow. Młodych Polek przy ul. Krakowskiej 1. Wystawa ta cieszy się wielką frekwencją odwiedzających. Kwiaty i modele wykonane staraniem Pań uczęszczających na ten kurs są arcydziełami nowoczesnej techniki. (as.)

Zebranie konstytucyjne Związku Rezerwistów.

Dnia 5 marca 1933 r. o godzinie 10.30 odbyło się na sali p. Kapuściока zebranie konstytucyjne Związku Rezerwistów.

Porządek dzienny był następujący: 1) Zagajenie; 2) Zaznajomienie ze statutem; 3) Cele związku; 4) Wolne głosy; 5) Wybór zarządu; 6) Zakończenie.

Porucznik w stanie spoczynku Gałeczka Paweł zagaił zebranie, witając obecnych i dziękując za liczne stawienie się.

Następnie wyjaśnił cel zebrania, podkreślając brak organizacji w mieście, któraby skupiła wszystkich wojskowych, dając przykłady innych państw. Następnie zabrał głos por. rez. Lelonek Paweł, powiatowy komendant Zw. Rez., który taksamo w treściwych słowach wskazał na konieczność takiej organizacji.

Po tem przemówieniu zabrał głos zastępca starosty i prezes Zarządu Powiatowego Zw. Rez., p. Antes Fryderyk, który dziękując zebranym za przybycie w swojem przemówieniu szczegółowo wyjaśnił cele związku i konieczność założenia takiego.

Następnie przystąpiono do wyjaśnienia statutu, przyczem omawiano punkt za punktem.

Przy wolnych głosach zabierało kilku zebranych głos, podkreślając konieczność założenia związku rezerwistów. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu.

Prezesem Koła Związku Rezerwistów wybrano jednogłośnie zastępce starosty p. Antesa Fryderyka, wiceprezesem I. p. Gałeczkę por. w stan. spocz. Jako sekretarza wybrano p. Gruszke Teofila, skarbnikiem zaś p. Bregułę Roberta. Na ławników wybrano p. Lelonka Pawła, por. rez. i p. Maronia Wojciecha pracownika Spółki Brackiej. Komendantem wybrano p. Szulę Józefa. Na zakończenie zabrał głos zastępca Starosty p. Antes Fryderyk, zachęcając zebranych do rozszerzania Związku Rezerwistów. (p.)

MARZEC.

Jeszcze czasem chłodno
Jeszcze często śnieżek pada,
Lecz o wiośnie już nam mówi
Poprzez okna już świt blady.

Słonko też już wcześniej wstaje,
I natrętnie śpiochów budzi,
W polu, w mieście śnieg już taje
I... coś taje w sercach ludzi.

PRZYSŁOWIA.

W marcu jak w garcu, —
Radował się starzec,
kiedy minął marzec. —
Baj baju umrzesz w maju.

Zebranie miesięczne

Związku Powstańców Śląskich grupy Strzeleckiej odbyło się dnia 3. III. 33 r. na sali p. Kukowki, na którem po zagajeniu przez prez. p. Skrzydłę wygłosił rzeczowy i dobrze opracowany referat naucz. p. Dryś Jan — temat: „Co to jest komunizm?" Należy jednak z ubolewaniem podkreślić bardzo nikły udział członków tegoż zebrania. Prosi się więc zainteresowanych o liczniejszy udział w podobnych zebraniach na przyszłość. (p.)

Komunikat Związku Restauratorów Polskich.

Zarząd Związku Restauratorów Polskich, Filja w Tarnowskich Górach, podaje niniejszem do wiadomości wszystkim swoim członkom, że w środę dnia 8 marca br. o godz. 11-tej odbędzie się miesięczne zebranie na sali p. Cieczki (ul. Sienkiewicza). Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy zawodowe. (p.)

Z Powiatu Tarn. Gór.

TARN. STARE.

Z życia S. M. P.

Praca pod kierownictwem nowego zarządu raźno postępuje naprzód. Dzięki usunięciu niektórych usterek w zarządzie, rozwój Towarzystwa idzie normalnym trybem.

Pierwszy kwartał pracy przedstawiałby się następująco: Odegrano przedst. teatralne, brano udział w zawodach pingpongowych w Piekarach Wielkich, urządzono kulig — oraz rozłożono sobie pracę na poszczeg. dnie w tygodniu, i tak: w piątki odbywają się pogadanki na różne aktualne tematy, wtorki i czwartki od godz. 17—20 urządza się wieczory gier towarzyskich, w poniedziałki i środy kursa gry mandolinowej, w sobotę Przysposobienie Rolnicze.

Najwyższy już czas, że S. M. P. zbudziło się z długotrwałego letargu i mamy nadzieję, że praca da w przyszłości pomyślniejsze niż dotychczas wyniki, a w pracy tej „Gotów!" — (k.)

REPTY NOWE.

Przemyt.

W ostatnim numerze naszej gazety podaliśmy pod powyższym nagłówkiem notatkę, którą niniejszem uzupełniamy o tyle, że Kaczmarek nie został przyłapany przy przemycie, lecz jedynie przemycony towar znalazł i oddał samowolnie na placówce strażnicy, za co otrzymał wynagrodzenie. Z powyższego dobitnie wynika, że niezawsze można nazywać wszystkich przemytnikami.

PIASECZNA.

Kradzież.

Dnia 4. III. o godz. 12-tej skradziono na szkodę Sikory T. w Piasecznej z przed gmachu urzędu gminnego w Piasecznej rower męski marki: L. S. U. nr. 615,99. Dochodzenia w toku. (as.)

Na świetlanym szlaku polskiej wiedzy i umiejętności.

80-lecie epokowego wynalazku polskiego.

W marcu b. r. mija 80 lat od tej przełomowej chwili, kiedy w Polsce zabłysnęła pierwsza na świecie lampa naftowa, dzieło twórczej pracy niezapomnianego Ignacego Łukasiewicza.

Aby zrozumieć niebywałą doniosłość i epokowe znaczenie tego wynalazku polskiego, uprzytomnić sobie trzeba, jak ponuro musiały wyglądać wówczas ulice wszystkich miast, brudne i pogrążone w ciemnościach, uprzytomnić sobie trzeba, jaką trudność przedstawiała praca wieczorna w mieszkaniach i warsztatach, gdy nie było innego światła, jak tylko łuczywo, kopcące kaganki łojowe, a najwyżej nieulepszone wtedy jeszcze świece. Oprócz innych niedogodności, migotliwe błyski tego prymitywnego światła działały w sposób ujemny na wzrok. Dla ludzkości była więc paląca potrzebą innego światła, jaśniejszego, zdrowszego i dostępnego dla wszystkich warstw każdego społeczeństwa.

Wiedziano już coprawda, że w ziemi znajdują się ogromne zbiorniki ropy naftowej, lecz były one bezużyteczne dla celów oświetlenia jako ogromnie łatwo zapalne i przez to niebezpieczne dla życia ludzkiego. Dopiero geniusz Polaka wskazał drogę, którą trzeba kroczyć, aby uzyskać z bezużytecznej ropy produkty wysoce wartościowe, a w pierwszym rzędzie naftę, dającą ludziom jasne, zdrowe i bezpieczne oświetlenie. Dzięki Ignacemu Łukasiewiczowi ciemny płyn, barwiący od setek lat strumyki podkarpackie, znalazł wreszcie właściwe zastosowanie, a epokowe odkrycie naszego wielkiego rodaka sprowadziło ludzkość na inne zupełnie tory.

Ignacy Łukasiewicz, urodzony 22 marca 1822 r. pod Rzeszowem w dzisiejszej Małopolsce, jako syn niezamożnej rodziny ziemiańskiej, wcześnie musiał myśleć o zarobkowej pracy, którą znalazł w aptekarstwie. Pracował w aptece Mikolascha we Lwowie, kiedy przypadek sprowadził go na drogę badania właściwości ropy. W laboratorjum tej apteki rozpoczął Łukasiewicz uciążliwe i niebezpieczne próby nad oczyszczeniem ropy naftowej z przymieszek wybuchowych. Celem jego było uzyskanie produktu, przydatnego do oświetlenia.

Wreszcie udało mu się uzyskać z ropy naftowej, gęstej i łatwo wybuchającej jasno-żółty płyn, nadający się już do oświetlenia. Była to dopiero połowa dzieła. Potrzeba było bowiem jeszcze przyrządu, w którym by nafta mogła się palić jasno i bezpiecznie. Dopiero po długich i mozolnych próbach udało się Łukasiewiczowi skonstruować lampę naftową w postaci, która mniej więcej przetrwała do dziś dnia.

I nadeszła epokowa chwila, kiedy w marcu 1853 r. pierwsza na świecie lampa naftowa zaczęła oświetlać wystawę apteki Mikolascha we Lwowie. Niedługo następuje drugi dzień historyczny, a mianowicie 31 lipca 1853 r., w którym to po raz pierwszy zapłonęły jasne lampy naftowe w lwowskim szpitalu powszechnym. Był to na drodze postępu krok wprost rewolucyjny.

Dzisiaj jest już faktem niezbicie stwierdzonym, że amerykański przemysł naftowy powstał później. Kiedy w r. 1859 zaczęto w Ameryce w pobliżu miasta Tusville w Pensylwanji wiercić pierwszy otwór w ziemi w poszukiwaniu nafty, w tym samym czasie Łukasiewicz budował już drugą swoją destylarnię i dostarczał nafty nawet za granicę ówczesnej Austrji.

Nie ulega przeto najmniejszej wątpliwości, że nam należy się zaszczyt pierwszego odkrywcy, a zarazem i twórcy światowego przemysłu naftowego przez osobę Ignacego Łukasiewicza. Znaczenie tego faktu wzrośnie jeszcze więcej, jeżeli pomyślimy, że świat produkuje dziś rocznie przeszło 196 miljonów tonn ropy naftowej, że ten cenny produkt ropy, jakim jest benzyna, pędzi po wszystkich drogach świata 30 miljonów automobili, porusza tysiące samolotów, wreszcie cała moc okrętów i łodzi podwodnych pędzona jest produktami ropy naftowej.

Widzimy więc, że odkrycie Łukasiewicza ma wprost przełomowe znaczenie i że nadało ono światu zupełnie inne oblicze. Nam przedewszystkiem dało to przeświadczenie, że Polska w historji postępu i kultury zajmuje karty zapisane złotemi głoskami.

Dział rolniczy.

W połowie marca.

Na suchszych gruntach już praca w polu rozpoczyna się. A więc gdzie tylko obeschnie, puszczać włókę, a gdy w miejscach przeznaczonych na zasiew wiosenny pokażą się chwasty — przejechać grunt broną.

Wszędzie tam, gdzie stan wilgoci pozwoli, należy rozpocząć siew grochu, peluszki, owsa, jęczmienia i mięszanek.

Nieraz wstrzymujemy się z siewami wiosennemi w obawie przed mrozami, jednak należy pamiętać, że wczesny siew, choćby nawet trochę przez mrozy ucierpiał, to pomimo tego daje zwykle lepsze rezultaty od siewu późnego. Dotyczy to zwłaszcza siewów na gruntach lżejszych, łatwo przepuszczających i nie zatrzymujących dostatecznej ilości wilgoci. Na takich gruntach siewy późne przeważnie zawodzą, bowiem zanim roślina zdoła się należycie rozwinąć i zakorzenić — przejdą opady wiosenne, w glebie zacznie brakować wilgoci, więc i to co posialiśmy, przestanie rozwijać się należycie.

Wiosenna orka budzi zawsze wiele zastrzeżeń i kłopotów. Na gruntach lżejszych wogóle nie powinna być stosowana a na cięższych tylko w wypadkach nieuniknionej konieczności. Bowiem wiosenna orka pozbawia glebę zdobytych zapasów wilgoci, głównie przez znaczne zwiększenie powierzchni parowania.

To też orkę wiosenną winniśmy wykonywać zwłaszcza we dnie pochmurne i wilgotne, a skibę zaraz bronować, aby ziemi nie pozostawiać w ostrej grudzie.

Tam, gdzie tylko można, należy oranie zastąpić broną a na gruntach cięższych kultywatorem lub sprężynówką.

O uprawie wczesnych warzyw.

Uprawa warzyw i owoców jest ważną i normalnie b. popłatną gałęzią rolnictwa, u nas niestety dotychczas we wielu okolicach zaniedbaną.

Nawet teraz, w okresie ciężkiego kryzysu, — sprowadzamy warzywa z zagranicy za drogie pieniądze.

W roku gosp. 1931—32 sprowadziliśmy cebuli za 289 tys. zł., wczesnych odmian kapusty za 175 tys. zł., jabłek za 2½ miljona zł., śliwek suszonych za 4½ miljona zł.

Wczesne warzywa doborowej jakości dają najlepszy dochód. Najwyższe ceny osiąga ten ogrodnik — który pierwszy dostawi dany rodzaj warzyw na rynek.

Wybitni fachowcy nasi i niemieccy zorganizowali doświadczenia nad badaniem jakości i smaku owoców i warzyw. Okazało się, że warzywa i owoce wyhodowane na nawozach sztucznych nie ustępowały pod żadnym względem produktom otrzymanym na dobrze przegniłym nawozie naturalnym, a przewyższały je często pod względem jakości i smaku, co stwierdzono n. p. na szparagach, marchwi i pomidorach. Natomiast warzywa wyhodowane na nieprzegniłych fekaljach lub oborniku, miały przykry zapach i łatwiej ulegały zepsuciu.

Kraje o najwyższej kulturze ogrodniczej stosują wiele nawozów pomocniczych, ich warzywa i owoce są bardzo poszukiwane i drogo płacone. W pierwszym rzędzie azot wpływa nadzwyczaj korzystnie, na szybki rozwój delikatnych i soczystych warzyw i owoców.

Zbliża się wiosna.

Pomimo, że marzec zaczął się mrozami, jednakowoż słońce przygrzewa coraz silniej, dnia przybywa i stajemy bezpośrednio przed sezonem rolniczym. Pola, ogrody, pasieki, obudzą się wkrótce, wymagając energicznej pracy. Dlatego też należy wykorzystać ostatnie wolniejsze dnie i skończyć roboty przygotowawcze tak, żeby z rozpoczęciem rzeczywistej wiosny móc stanąć bez zwłoki do wykonywania wiosennych czynności. Do pilnych obecnie robót zaliczyć należy przebijanie przegonów w okolicach, gdzie są zatkane śniegiem, aby ułatwić spadek wód do brózd i rowów; wody z roztopów najlepiej kierować na łąki, gdzie zostawiają cenny osad. Wogóle łąki wymagają starannej pielęgnacji na wiosnę; trzeba pozdzierać mech, wyrównać wałem powierzchnię, po obeschnięciu puszczać włóczydło, a gdy ukażą się chwasty — przebronować. Pożądanem jest również zasilenie nawozami sztucznemi.

Udzielanie wskazówek gospodarczych na pierwszy miesiąc wiosny jest bardzo trudne, ponieważ roboty muszą być zastosowane do temperatury, która w różnych częściach Polski jest bardzo różnorodna a ponadto do stopnia wilgoci w glebie.

A więc w pewnych okolicach wcześniej, w innych później będzie można przeprowadzić wsiewki koniczyny białej, czy seradeli w żyto, zająć się siewem zbóż jarych oraz buraków cukrowych, marchwi i grochu. W każdym razie roli nieobeschniętej ruszać nie należy. O ile roboty polne stoją przed nami, o tyle sady owocowe dostarczają już sporo zajęcia. Czas bowiem pousuwać z drzew zbyteczne „wilki" i zasmarować rany, pousuwać zbyteczne odrostki korzeniowe, skrobać pnie i bielić mlekiem wapiennem. Równocześnie dobrze jest zastosować ciecze przeciwko grzybom. Przy zakładaniu nowego sadu należy rozpocząć kopanie dołów a w niedługim czasie i sadzenie drzewek.

Inspekty ogrodu warzywnego już musza być zasiane. Ponieważ jest prawdopodobnem, że wiosna w tym roku się opóźni, więc i później pojawiają się warzywa gruntowe. Dlatego też inspektowe będą miały dłuższy okres zbytu.

W okolicach podmiejskich warto zająć się kiełkowaniem najwcześniejszych ziemniaków, w odleglejszych zaś wówczas, jeżeli można korzystać z taniego i szybkiego transportu, oraz jeżeli posiada się pewną wprawę w pakowaniu **nowelij**. Właściciele pasiek muszą zabezpieczyć wyloty uli, aby nie dopuścić do zbyt wczesnego oblotu pszczół. (as.)

NOWINY SPORTOWE.

Nasi tennisiści na Riewierze.

Tłoczyński i Hebda, którzy przed paru dniami przyjechali na Riwierę, rozpoczęli trening pod kierownictwem słynnego trenera, Negra. W odbywającym się obecnie turnieju w Monte Carlo zawodnicy nasi udziału nie biorą, natomiast startować będą w turnieju o mistrzostwo Nicei (13—19) bm. oraz w turnieju o mistrzostwo Riwiery (20—26 bm.) w Cannes. W turnieju tym Tłoczyński zdobył w roku ub. pierwszą nagrodę.

Na Riwierę mają przyjechać także na własny koszt Dubieńska (z Krakowa) i Popławski z Warsz. L. T. K.

Nowy rekord światowy w skoku narciarskim.

Słynny norweski narciarz, Sigmund Ruud, skoczył ostatnio na skoczni w Villard 87 mtr., co jest nowym rekordem światowym.

Zawodowi bokserzy w Król. Hucie.

W Królewskiej Hucie, wobec 1500 widzów, rozegrano walki pięściarzy zawo-

Pamięci wielkiego apostoła pokoju.

W pierwszą rocznicę śmierci Arystydesa Brianda.

Dnia 7 marca mija rok od chwili, w której cała Europa, a z nią i Polska poruszona została do głębi śmiercią Arystydesa Brianda, wielkiego męża stanu zaprzyjaźnionej z nami Francji. I dzisiaj jeszcze, chociaż już rok upłynął od zgonu Brianda, pamiętamy dobrze tę pełną dziwnego uroku postać wielkiego demokraty francuskiego, którego imię stało się po wojnie dla Francji i Europy synonimem dążeń do pokoju.

Może nie odrazu, ale dzisiaj, kiedy na Arystydesa Brianda patrzymy się już z pewnej perspektywy czasu, jasnem się stało dla nas, że ze śmiercią tego apostoła pokoju Europy skończyła się we Francji epoka dziejów i doniosłych czynów całego szeregu przodujących mężów stanu i najlepszych jej synów. Z Briandem zszedł do grobu jeszcze jeden z polityków, którzy odegrali wielką rolę w losach Francji i którzy prowadzili ją przez lata wojny i walki do zwycięstwa i pokoju.

Ciekawy był żywot tego człowieka, który na historji Francji i Europy odcisnął tak silne piętno swej potężnej indywidualności. Warto odświeżyć sobie w pamięci niektóre szczegóły tej nadzwyczajnej karjery.

Jako syn ubogiego oberżysty w Nantes rozpoczął młody Briand swą karjerę polityczną jako adwokat socjalistyczny. W bardzo młodym wieku został sekretarzem generalnym partji. Pierwszy raz został ministrem w gabinecie Sarien'a w r. 1906, obejmując tekę sprawiedliwości i wyznań. Miał on wówczas trudne zadanie przy przeprowadzeniu ustawy o rozdziale kościoła i państwa. Jako minister spraw wewn. w gabinecie Clemenceau opanował strajk kolejarzy. Fakt ten był następnie powodem wystąpienia Brianda z partji socjalistycznej.

Pierwszy raz stanął Briand na czele gabinetu po dymisji Clemenceau w r. 1909. W całości był 11 razy prezesem Rady Ministrów, 16 razy ministrem spraw zagran., 4 razy ministrem spraw wewnętrznych, 3 razy ministrem sprawiedliwości, 2 razy ministrem wyznań i oświecenia publ., a należał do 25 gabinetów. Ponieważ niejednokrotnie zajmował dwie teki równocześnie, był ogółem ministrem 36 razy.

Briand był premjerem w r. 1913 w chwili wyboru Poincare'go na prezydenta Republiki i odegrał pierwszorzędną rolę w czasie wojny światowej. Podczas premierostwa Brianda rozegrały się tak doniosłe wydarzenia, jak reorganizacja dowództwa naczelnego po usunięciu Joffre'a, obrona Verdun i wysłanie korpusu ekspedycyjnego na front bałkański.

Na konferencji w Cannes w roku 1921 rzucił Briand pierwsze podwaliny pod politykę porozumienia z Niemcami, która zrazu nie znalazła we Francji głębszego oddźwięku. Dopiero w r. 1925 otwiera Briand nowy rozdział w polityce europejskiej, którego punktem przewodnim jest porozumienie z Niemcami. Następuje Locarno, spotkanie ze Stresemanem, wreszcie projekt Paneuropy, który całkowicie związany jest z nazwiskiem Brianda. Po otrzymaniu nagrody pokojowej Nobla rośnie znaczenie i sława Brianda na świecie, jako wielkiego i niestrudzonego apostoła pokoju. Niestety nie udało mu się krótko przed śmiercią zasiąść na fotelu prezydenta Republiki Francuskiej, co miało być ukoronowaniem jego długoletniej owocnej działalności.

Zmarły przed rokiem Briand był też najgorętszym zwolennikiem Ligi Narodów. Żaden z ministrów zagranicznych nie zawierał tylu umów pokojowych, co Briand. Za jego też rządów zawarty został sojusz polsko-francuski i długi szereg innych umów, które przyczyniły się do stabilizacji stosunków w Europie. Służba Brianda dla idei pokoju pozostanie też najtrwalszym i najcenniejszym jego pomnikiem.

Wspominając dziś ze czcią to niezapomniane imię, przypomnieć jednak trzeba, że Polska nie entuzjazmowała się zbytnio polityką Brianda, o ile chodzi o porozumienie z Niemcami. Wypadki, które zaszły już po śmierci tego męża stanu udowodniły jeszcze gruntowniej, że mieliśmy rację obawiać się zbytniej ustępliwości Europy wobec rosnących w potęgę Niemiec. Wierzyliśmy jednakowoż zawsze, że w decydującej chwili Briand nie zapomni o najżywotniejszych interesach Francji, związanej losem dziejowym z Polską. Był on zresztą zawsze naszym przyjacielem i Polska długo czcić będzie pamięć tego wielkiego apostoła pokoju.

STARE TARNOWICE.

Kradzież.

W nocy z dnia 3—4 III. skradziono z niezamkniętego kurnika 10 kur, wartości 35 zł. na szkodę Szeji Alojzego i Dyląga Tomasza ze Starych Tarnowic. Na skutek prowadzonych dochodzeń przez posterunek Policji w Starych Tarnowicach ujawniono sprawcę, którego po poprzedniem odebraniu skradzionych kur odstawiono do Sądu Grodzkiego w Tarn. Górach. (as).

Z Radzionkowa.

Kiedyż nareszcie się ktoś zmiluje nad Rojcą???

Już kilka razy poruszyliśmy na łamach naszego pisma sprawę ulic w Rojcy. Oto znowuż przychodzi ten czas, gdzie w Rojcy będzie można ostatnie trzewiki stracić, gdyż przyszła odwilż. Jedyna ulica w Rojcy, która do ulicy podobna, to jest ulica Kopalniana, zaś reszta to iste topieliska. Panowie Radni z Rojcy! gdzie jesteście, nabierzcie trochę odwagi, i rozpocznijcie gadać, gdyż zasiada was większa część, w tej większości, gdzie macie słowo do gadania, bo jak wiadomo, tylko jeden radny z Rojcy się domaga koniecznie połączenia ulicy Bytomskiej z ulicą Kopalnianą, niewiadomo, na czem temu panu radnemu zależy, chybaby się to połączenie tych ulic przydało do zwożenia siana z łąk dla koni i t. p. Obywatelom Rojcy zależy bardzo na tem, żeby stare ulice poprawić, a nie tworzyć tymczasem nowych, bo jeżeli nie stać gminy na reparaturę starych ulic (obecnych topielisk), to cóż myśleć dopiero o budowie „nowych ulic? Bardzo będzie na miejscu, jeżeli ten pan radny swój zamiar zaniecha, a obywatelowi Rojcy da się nareszcie trochę chodnika, bo w Rojcy oprócz ul. Kopalnianej, to ani tego niema, ale trudna rada, bo Rojca już taka nieszczęśliwa, — ani dróg, ani kościoła, ale zato dużo rajców do kiwania.

Porządek nabożeństw kościelnych z kościoła paraf. w Radzionkowie.

Czwartek, 9 marca br.: I. za † Ludwika Michalik i Józefa Cieśla. — II. za † Monikę Brzezina, Szymona syna, Andrzeja i Jana Nowaka, pokr. Ręka, Nowak z kond. — III. za † Karola Ryrko, żonę Apolonję, Jana Ryrko, żonę Zuzannę, Julję Piskoń, Józefę Żydek, Huberta syna, Wacława Sylwa, żonę Stanisławą.

Piątek, 10. marca: I za † Tomasza Tyczkę, Jaljusza Kalej, Mateusza Tyczkę, rodziców z obu stron i dusze w czyśćcu cierp. z kond. — II. za † Jana Krawczyka, Wincentego Krawczyka, żonę Zofję, Franciszka Bendkowski, żonę Marję i dusze w czyśćcu cierp. — III. fundacyjna.

Sobota, 11 marca br.: I. za † Franciszka Stemplowskiego, Wawrzyńca Stemplowskiego, żonę Zuzannę, Jana Gracki i pokr. — II. za † Jana Bacika, 2 synów, Annę Bacik, pokr. z obu stron i dusze w cz. — III. za † Ks. Franciszka Bączkowicz, Macieja Bączkowicz, żonę Zuzannę, Julję Barańską, pokr. Tomczyk.

Niedziela, 12 marca br.: I. o godz. ½6 fundacyjna. — II. o godz. 7 za † Jana i Katarzynę Suschka i pokr. — III. o godzinie 8,15 na cześć św. Józefa w int. pewn. rodziny z błog. — IV. o godz. 10 za parafjan.

Różne wiadomości.

Opłaty za świadectwa przemysłowe muszą być płacone gotówką.

Z Warszawy donoszą: Min. skarbu zakomunikowało, że sprawa wyrównania zaległości podatkowych płatników, posiadających równocześnie pieniężne pretensje do skarbu państwa, oparte na tytułach prywatno-prawnych, drogą wzajemnego potrącenia (kompensaty) — nie odnosi się do należności skarbu z tytułu świadectw przemysłowych. Należności te nie mogą być uważane za równorzędne z zaległościami podatkowemi.

Zniżenie opłat patentowych.

Min. przemysłu i handlu komunikuje, że opłaty za cały 15-letni okres ochronny wynalazków zostały zmniejszone o 230 Zł., przyczem opłaty za pierwsze cztery lata trwania patentu uległy zwyżce z 40 na 50 Zł., z 60 do 75 Zł., z 80 do 100, ze 100 do 125 Zł.

Pozatem zostały znacznie zmniejszone grzywny, pobierane przy uiszczaniu opłat rocznych za patenty po terminie płatności. Podczas gdy poprzednio dochodziły one do 100 proc. danej opłaty, obecnie sięgają tylko 30 proc.

Opłata za zgłoszenie wynalazków wynosi w dalszym ciągu 35 Zł.

Niezwykła zemsta... na nieboszczyku.

Pod Kolonją miał miejsce niezwykły wypadek, w czasie pogrzebu niejakiego Bernarda Weisa. Gdy zwłoki zmarłego miano już spuścić do grobu, podbiegł do trumny niejaki Hausman, otworzył ją i ugodził trupa nożem w pierś, wbijając nuż aż po rękojeść. Hausmana aresztowano. Oświadczył on, że przysiągł zmarłemu zemstę, ponieważ zabił jego ojca. Nie miał jednak nigdy okazji wykonać swej przysięgi, wobec czego postanowił dokonać zemsty chociaż na grobie.

Podatek od kawalerów pobierany będzie na Węgrzech.

Rząd węgierski zamierza w najbliższym czasie wprowadzić specjalny podatek od kawalerów. Podatek ten wynosić będzie 20 do 30 proc. zarobków. Ma on na celu zmuszenie kawalerów, ażeby wstępowali w związki małżeńskie. Węgry w tym wypadku biorą przykład z Włoch, chcąc zwiększyć naturalny przyrost ludności.

Ostatnia mowa przedwyb. Hitlera.

Berlin. Zapowiedziane wielkie manifestacje w Królewcu rozpoczęły się o godzinie 8-ej wieczorem. Przez cały dzień z różnych stron prowincji wschodniopruskiej przybywały specjalnemi pociągami delegacje i oddziały szturmowców, nad miastem krążyły samoloty partji narodowo-socjalistycznej, owacyjnie witane przez ludność. Ulice miasta ozdobione były sztandarami czarno-biało-czerwonemi i flagami ze znakiem swastyki. „Dom techniki" w którym odbył się meeting Hitlera, od południa zapełnił się po brzegi.

Powitany długotrwałemi owacjami przez zgromadzonych kanclerz Hitler wygłosił godzinne przemówienie, w którem nie poruszył żadnego momentu z polityki zagranicznej. Osnową przemówienia było oskarżenie „stronnictw systemu", że w ciągu 14-tu lat swoich rządów doprowadziły Niemcy do zupełnej ruiny i zależności od obcych. Mówca zobrazował stan Niemiec przedwojennych, podkreślając nietylko ich zasobność materjalną, lecz również siłę moralną i fizyczną, z którą cały świat musiał się liczyć.

Te Niemcy przedwojenne — mówił kanclerz — stały na straży pokoju światowego. Jeżeli można mówić o jakiejś winie Niemiec, to tylko w tym sensie, że kierownictwo ówczesnej Rzeszy nie umiało docenić na czas niebezpieczeństwa, grożącego państwu z zewnątrz, innej winy niema. Potwierdzone przez stronnictwa rewolucji listopadowej kłamliwe oskarżenie, że Niemcy ponoszą winę za wywołanie wojny, sprowadziło szereg klęsk na naród niemiecki. Zadaniem nowego pokolenia jest usunięcie skutków tych klęsk.

Dalej kanclerz nawoływał cały naród do jedności, podkreślając, że tylko solidarne i ponad różnicami klasowemi oraz partyjnemi skupienie się dokoła sztandarów ruchu narodowo - socjalistycznego, doprowadzi do odrodzenia Niemiec. Dzieło odbudowy wymaga jednak dłuższego czasu.

Mowa ta, o charakterze wybitnej propagandy przedwyborczej, transmitowana była przez wszystkie radjostacje niemieckie. Na głównych placach stolicy i wszystkich miast prowincjonalnych ustawione były specjalne megafony, które transmitowały przemówienie dla zgromadzonych tłumów. Wieczorem odbyły się manifestacje uliczne oddziałów szturmowych, idących ze sztandarami, orkiestrami i pochodniami przez ulice stolicy i większych miast. Manifestacje w Królewcu zakończyły się biciem w dzwony.

Roosevelt żąda kontroli nad bankami.

W przemówieniu, jakie prezydent Roosevelt wygłosił w niedzielę po złożeniu przysięgi na Kapitolu, na podkreślenie zasługuje ustęp, w którym zaatakował on w bardzo mocnych słowach spekulacje finansowe, uprawiane w Ameryce.

Roosevelt oświadczył, że natychmiastowe działanie jest konieczne. Jest on zdecydowany przystąpić niezwłocznie do tego działania i zażądać od kongresu zarządzeń, mających na celu ustanowienie ścisłej kontroli nad bankami i instytucjami inwestycyjnemi, uniemożliwiających niedozwolone spekulacje wkładami oszczędnościowemi, oraz zdążających do utrzymania zdrowej waluty. W razie niemożności opanowania sytuacji środkami konstytucyjnemi za pomocą ustaw i dekretów, prezydent Roosevelt gotów jest zażądać od kongresu nadzwyczajnych pełnomocnictw do działania w trybie nadzwyczajnym w takiej samej rozpiętości, jakby tu chodziło o walkę z wrogiem zewnętrznym.

Proces Gorgonowej.

W poniedziałek, dnia 6 bm. przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczął się proces Rity Gorgonowej, oskarżonej o zamordowanie 16-letniej córki swego przyjaciela, Lusi Zarembianki. Zbrodnia została popełniona w nocy z dnia 30 na 31 grudnia 1931 r. W dniu 14 maja 1932 r. dziewięcioma głosami przeciwko trzem zapadł wyrok, skazujący Gorgonową na śmierć. Wyrok w dniu 21-go lipca sąd najwyższy skasował, przekazując sprawę sądowi przysięgłych w Krakowie.

Rozprawie przewodniczył sędzia sądu apelacyjnego w Krakowie dr. Jude. Po tygodniowej rozprawie w Krakowie sąd, przysięgli, obrońcy i prokurator udadzą się do Lwowa dla dokonania wizji lokalnej w Brzuchowicach, co prawdopodobnie zabierze 2—3 dni i stamtąd powrócą do Krakowa, gdzie odbędzie się zakończenie procesu. Wyrok zapadnie w końcu miesiąca.

Ponieważ pierwotny wyrok został skasowany, sprawa będzie rozpatrywana od początku tak, jakby nie było poprzedniej rozprawy. Pozwala to na stawianie stronom zupełnie nowych wniosków, a również tych, które odrzucono w czasie pierwszej rozprawy.

Generałowa rumuńsk.

ofiarą mordu rabunkowego.

Z Bukaresztu donoszą: W centrum stolicy rumuńskiej zamordowana została w swem mieszkaniu 65-letnia żona generała, która żyła w seperacji ze swym mężem.

Nieznany dotychczas sprawca udusił staruszkę, poczem w straszliwy sposób zmasakrował nożem jej zwłoki, splądrował doszczętnie całe mieszkanie i zbiegł.

Stwierdzono, że denatka jeszcze w przeddzień zbrodni otrzymała od swego męża znaczną kwotę pieniężną, która również padła łupem zbrodniarza.

Z ostatniej chwili.

Walne Zebranie Związku Urzędników i Funkcjonarjuszy Miejskich.

W sobotę, dnia 4 marca br. o godzinie 18-tej odbyło się na sali p. Kapuścioka Walne Zebranie Związku Urzędników i Funkcjonarjuszy Miejskich.

Członkowie wszyscy stawili się na zebranie bardzo licznie. Jako delegaci z Katowic przybyli: z Centralnego Związku p. inż. Pakuła i generalny sekretarz Głównego Zarządu Związku p. Kotlarski. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. inż. Pakułę. Po poszczególnych sprawozdaniach członków zarządu: prezesa, sekretarza i skarbnika, zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, udzieliwszy poprzednio absolutorjum staremu zarzadowi.

Nowy zarząd przedstawia się następująco: prezes — p. Stolarski, wiceprezes — p. Thomalla, sekretarz — p. Copp, skarbnik — p. Schwedt. Godnym nadmienienia jest fakt, że p. Stolarski sprawuje już swój urząd prezesa przez 7 lat — a p. Copp urząd sekretarza przez 10 lat bez przerwy.

Po załatwieniu i wyczerpaniu spraw związkowych, uchwalono zwołać walny zjazd wszystkich urzędników komunalnych Województwa Śląskiego w maju bieżącego roku do Domu Ludowego w Tarnowskich Górach.

Po części oficjalnej, nastąpił skromny komers w gronie członków samych i delegatów.

Zmiana w tutejszym Urzędzie Katastralnym.

Na miejsce p. Wolańskiego przybył obecnie p. inżynier Stanisław Tync z Katowic w charakterze kierownika tegoż urzędu. — (p.)

Sport.

Mecz zapaśniczy Polska — Austrja 14:13.

Katowice, 5 marca. W sobotę wieczorem odbył się w Katowicach w przepełnionej sali „Powstańców" międzynarodowy mecz zapaśniczy Austrja-Polska, który zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 14:13.

Drużyna austrjacka przeważała pod względem technicznym, zaś Polacy mieli przewagę fizyczną. Drużyny powitał przemówieniem prezes Polskiego Zw. Atletycznego, prezydent m. dr. Kocur, poczem wręczył pamiątkowy proporczyk kierownikowi technicznemu drużyny gości p. Riedmillerowi, który ze swej strony ofiarował drużynie polskiej puhar.

Po odegraniu hymnów państwowych przystąpiono do walk. W ringu sędziował doskonale p. Severin (Czechosł.), na punkty Riedmiller i Gałuszka. Należy podkreślić, że wyniki były przyznawane jednogłośnie, z wyjątkiem decyzji w wadze półciężkiej i średniej.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: W wadze koguciej **Ganzera** (P) przegrywa z doskonałym technicznie Finosusa (Austrja), który przez cały czas walki był w przewadze. W wadze lekkiej **Bajorek** (P) wygrywa z Grazlem, znajdując się stale w ofenzywie. W wadze średniej **Gałuszka** (P) zwycięża Grylka. W wadze półciężkiej **Gęstwiński** uzyskuje nikłe zwycięstwo nad Derzalym i wreszcie w wadze ciężkiej **Jarszulik** (P) po doskonałym kontrataku, który niemal zakończył się zwycięstwem dużo cięższego zawodnika austrjackiego, Schoella zostaje pokonany przez położenie na obie łopatki.

Nowy przywilej dla narciarzy.

Podobnie jak w dwu ostatnich sezonach dla Katowic i Krakowa, przyznało ostatnio Ministerstwo Komunikacji nadzwyczajne zniżki narciarskie 50 proc. dla członków PZN, wyjeżdżających ze Lwowa, Przemyśla, Sanoka i Stanisławowa do stacyj kolejowych położonych na obszarze dyrekcji kolejowej lwowskiej i stanisławowskiej. Zniżki te ważne są do dnia 30 kwietnia 1933 i obowiązują we wszystkich rodzajach pociągów i wszystkich klasach indywidualnie. Jest to wielkie ułatwienie dla narciarzy, uzyskane przez Związek, a zarazem dowód wzrostu, zrozumienie potrzeb turystyki i sportu.

Kożdoń mistrzem narciarskim okręgu śląsko-krakowskiego.

Wisła, 5 marca. W dniu 4 bm. odbył się bieg 15 km. do kombinacji i otwarty o mistrzostwo okręgu śląsko-krakowskiego.

Ogólne wyniki biegu są następujące: 1) **Żabnicki St.** (3 p. s. p.) 1:14.50, 2) Kożdoń Gustaw (Watra Cieszyn) 1:15.59, 3) Legierski Jan (S. K. N.) 1:16.07.

W wyniku biegu złożonego i skoków do kombinacji **mistrzostwo zdobył Kożdoń 448.35 p.,** 2) Legierski 446.65 p., 3) Łamacz Karol (AZS. Cieszyn) 381.3 p.

Wyniki konkursu skoków otwartych: 1) **Kożdoń** 216.7, skoki 44.42, 2) Kozdruń M. (TTN. Kraków) 205.1, skoki 39.39, 3) Głodkiewicz M. (TTN. Kraków) 194, skoki 39.97.

Warunki **wprost okropne,** odwilż, deszcz podczas skoków. Z powodu zupełnego braku śniegu w samej Wiśle biegi pań o mistrzostwo okręgu odwołane.

dowych, które dały następujące wyniki: Wochnik zremisował z Niesobskim, Kiarowicz pokonał przez nokaut Goncze, Górny zremisował ze Schmidtem (Drezno), a Jutkowiak (Polak z Paryża) znokautował Goworka.



Radjo.

Wtorek 7 marca 1933 r.

Katowice. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. — 11.50 Komunikat meteor. — 11,57 Sygnał czasu. — 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13,15 Komunikat gosp. — 13.20 Komunikat meteor. — 15,10 Komunikat eksportowy. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. — 15.30 Komunikat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. — 15.35 „Wśród książek". — 15.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. — 16.05 Dr. Marek Korowicz: „Na śnieżnych zrębach". — 16.20 Odczyt dla maturzystów. — 16.40 „Rozwój miast polskich w dobie powojennej". — 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny. — 17.55 Odczytanie programu na dzień nast. — 18.00 Odczyt dla maturzystów. — 18.25 Muzyka lekka. — 19.00 Dr. Olga Regorowiczowa: „Twórczość Wacława Berenta". — 19.15 Rozmaitości. — 19.25 Komunikaty sportowe. — 19.30 Felieton. — 19.45 Pras. Dziennik Radj. — 20.00 Koncert popularny. — 21.00 Wiadomości sportowe. — 21,05 Dodatek do Prasowego Dziennika Radj. — 21.10 Dalszy ciąg koncertu. — 21.40 IV. konkurs kompozytorski miesięcznika „Muzyka". — 22.15 Kwadr. liter. — Fragm. z powieści Fr. Mauriaca „Kłębowisko żmij". — 22.30 Odczytanie progr. na dz. nast. — 22.35 Muzyka taneczna (płyty). — 22.55 Komunikat meteor. — 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Środa, 8 marca 1933 r.

Katowice. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. — 11.50 Komunikat meteor. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.15 Komunikat gospodarczy. — 13.20 Komunikat meteor. — 15.10 Komunikat eksportowy. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Intermezzo muzyczne. — 15.35 Obrazek dla dzieci p. t.: „Cztery mile za Warszawą". — 15.45 Muzyka lekka. — 16.20 Odczyt dla maturzystów. — 16.40 „Sprawa polska w rokowaniach brzeskich 1918 r.". — 17.00 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni hotelu Monopol. — 17.40 „Zmiany w ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy". — 17.55 Odczytanie programu na dzień nast. — 18.00 Odczyt dla maturzystów. — 18.25 Muzyka lekka. — 19.00 Dr. William J. Rose: „Przez lądy i morza — Kanada — Zwyczaje i obyczaje". — 19.20 Rozmaitości i repertuar Teatru Polskiego. — 19.30 Felieton literacki. — 19.45 Pras. Dz. Radj. — 20.00 Koncert. — Wiadomości sportowe. — Dodatek do Pras. Dz. Radj. — Dalszy ciąg koncertu. — 22.00 „Na widnokręgu". — 22.15 Odczytanie progr. na dz. nast. — 22.20 Muzyka taneczna (płyty). — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencje bieżącą słuchaczów zagranicznych z Europy, Afryki, Azji itd. omówi Dyrektor Programów Polskiego Radja Katowice Stefan Tymieniecki.

Radjowe kwadranse literackie.

Dnia 14 marca o godz. 22.00 usłyszą radjosłuchacze nowelę obyczajową współczesnego autora hiszpańskiego, Emila Carrere p. t.: „Zakochany księgarz", którą tłomaczył specjalnie dla radja p. Essmanowski.

Feljetony radjowe.

Dnia 15 marca o godz. 19.15 feljeton literacki wygłosi przed mikrofonem warszawskim znany publicysta, Stanisław Dzikowski. Prelegent rzuci ciekawe światło na czytelnika współczesnego z za kulis naszej czytelni, które zdradzą czego poszukuje dzisiejsza publiczność.

Dnia 17. III. w przerwie Koncertu Symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, młody utalentowany literat, p. Mieczysław Nałęcz Dobrowolski, wygłosi feljeton eksperymentalny, p. t.: „Synkopy miasta", w którym autor w ciekawy sposób podchodzi do syntezy pewnych asocjacyj, jakie się rodzą wśród przejawów życia wielko-miejskiego.

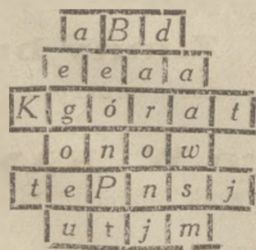
Tegoż dnia 19.30 feljeton p. Kazimierza Jabłowskiego p. t.: „Zdobywajmy klijentów" skreśli wizerunek dobrego kupca, który powinien być zawsze gotowy do życzliwej, uprzejmej i solidnej obsługi klijenta.

Dnia 18 marca o godz. 22,40 p. Maciej Gruszczyński w feljetonie p. t.: „Zemsta bogini" podzieli się z audytorjum radjowem wspomnieniami ze swej podróży na Południe do jednej z najpiękniejszych miejscowości na świecie, jaką jest Sorrento, gdzie autor zwiedzał ruiny świątyni Wenery.

Jak usunąć „buczenie" w odbiorniku sieciowym?

Bardzo często w odbiornikach i głośnikach dynamicznych, zasilanych z prądu sieci miejskiej, powstaje przykry ton buczący. Pochodzi on najczęściej ze źle wygładzonego prostowania prądu zmiennego. Drobne pulsacje prądu przedostają się do obwodu siatkowego lampy detektorowej i wywołują w głośniku stały ton (100 okresów na sekundę). O ile używamy odbiornika tylko jako wzmacniacz (np. do reprodukcji płyt gramofonowych), to przykry ten ton nie daje się tak we znaki. Jak usunąć ten ton bez poważniejszych przeróbek prostownika? Odnajdujemy przewody prowadzące do lampy detektorowej. Są to przewody, do których załaczono kondensator blokujący siatkę i opór wysoko-omowy. Przewody te usuwamy i zastępujemy je kablem ekran. o minim. pojemności. Przy prowadzeniu połączeń należy wykorzywać je możliwie najkrótszą drogą, nie odsłaniając ekranowania kabelka. Bardzo pożyteczne jest również ekranowanie lampy detektorowej, to jest pokrycie lampy metalową uziemioną powłoką. Lampy pokryte pancerzem aluminjowym są na rynku, jeżeli mamy już lampę niepancerzoną, owijamy ją blachą mosiężną lub cynfolją. Pancerz ten łączymy następnie z zaciskiem katody. Znaczny wpływ na stłumienie prądów pulsujących ma dobroć uziemienia.

Rozrywki.



Poprzestawiać litery nmieszczone w kwadratach tak, aby dały znane przysłowie.

Ze wspomnień historycznych.

W obliczu czwartego rozbioru Polski.

W 15-tą rocznicę utworzenia „niepodległej Ukrainy".

Kiedy układy pokojowe z Rosją w Brześciu Litewskim skończyły się na niczem, **Niemcy i Austrja rozpoczęły układy z przedstawicielami nieistniejącego jeszcze państwa ukraińskiego** i dnia 9 lutego 1918 r. zawarły z nimi układ, mocą którego **miała powstać niepodległa Ukraina.** Na rzecz tego nowego tworu państwowego, **Niemcy i Austrjacy zobowiązali się odstąpić Chełmszczyznę i Podlasie, wschodnie ziemie Królestwa Polskiego, które od przeszło 600 lat należały do Polski** i w ogromnej większości zamieszkałe są przez ludność polską, niezmiernie przywiązaną do polskości i religji katolickiej.

Nie pomogły żywiołowe protesty narodu polskiego, nie pomógł **bohaterski czyn II Brygady Karpackiej**, która chociaż w części zdołała się przedrzeć przez front austrjacki i po drugiej stronie kordonu połączyć się z innemi oddziałami polskiemi — traktat brzeski pozostał w mocy i **Ukraińcy spiesznie zaczęli tworzyć nowe państwo**, czując może bliski upadek swoich niemiecko-austrjackich protektorów. I doszło do tego, **że w dniu 7-go marca 1918 r. Ukraińcy uroczyście święcili „odzyskanie swojej niepodległości państwowej".**

Upadek Niemiec i Austrji przekreślił traktat brzeski i marzenia kilku działaczy ukraińskich o własnej republice. **Gdyby nie zwycięstwo państw sprzymierzonych nastąpiłby faktycznie czwarty rozbiór Polski, gdyż Niemcy stwarzając republikę ukraińską przyznały jej nietylko Chełmszczyznę i Podlasie, ale obiecały przyłączyć po wojnie do Ukrainy i Galicję Wschodnią.**

Dzisiejsza rocznica jest dla nas jasnym dowodem, że **Niemcy w ciągu swoich dziejów nigdy nie ustawali w dążeniach do jak największego okrojenia, a nawet całkowitego zniszczenia Polski, tamując jej zaborcza ekspansję wschodnią.** Dzisiejsze intrygi niemieckie w Małopolsce Wschodniej i wybitne współdziałanie z irredentą ukraińską na szkodę Polski, ma również na celu **stworzenie wyłomu u wschodnich granic Polski, osłabienie terytorjalne naszego państwa i ułatwienie sobie odwiecznej akcji zaborczej, znanej pod osławioną nazwą „Drang nach Osten".**

Z życia inwalidów.

Ze Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Dnia 5 marca br. odbyło się **Nadzwyczajne Walne Zebranie Miejscowego Koła** Związku Inwalidów Woj. R. P. Piaseczna, na sali p. Zubera w Strzybnicy. Obecnych członków 52 z gmin Pniowiec, Boruszowiec, Rybna, Opatowice i Piaseczna. Powiatowy Zarząd reprezentowali pp. Stopczyński, Widera i Pancherz z Tarnowskich Gór.

O godz. 17-tej zagaił zebranie p. Zajusz, tymczasowy administrator Koła w Piasecznej, witając wszystkich zebranych i podając do wiadomości porządek dzienny zebrania. Następnie wybrano przewodniczącym Walnego Zebrania p. Stopczyńskiego.

W dłuższym wywodzie wyjaśnił p. Stopczyński przyczynę zawieszenia starego zarządu Koła i mianowania Komisji Administracyjnej z p. Zajuszem na czele. Przedstawił dosadnie konieczność wybrania nowych władz Koła w składzie ludzi zupełnie nowych i uczciwych, którzyby dali gwarancję, że będą faktycznymi kierownikami zorganizowanych ofiar wojny i bezinteresownie oddadzą się pracy związkowej. Następnie przeszedł prelegent kolejno prawa i obowiązki członka związku, stan organizacji w obecnej chwili, ustawodawstwo inwalidzkie w jego najważniejszych punktach oraz dotychczasowe wyniki pracy władz związkowych około poprawy doli ofiar wojny. Wkońcu zaapelował prelegent do zebranych, by dla własnego dobra skupili się zwarcie około swojej organizacji i solidarnie pracowali na każdem polu pracy społecznej, jak również, by przy wyborze nowego zarządu kierowali się jedynie dobrem sprawy inwalidzkiej.

Po referacie odbyła się dość ożywiona dyskusja, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Na wniosek Komisji-Matki wybrano zarząd w następującym składzie: prezes: p. Zajusz Antoni; zast. prezesa: p. Sikora Konstantyn; sekr.: p. Więckowski; sekr.: p. Szastok; skarbn.: p. Ujma; zast. skarbn. p. Sosinka.

Komisję rewizyjną wybrano w następującym składzie: Wonik Antoni, Kurek Anna, Kubankowa, Czech i Kiełbasa Karol.

Tak Zarząd jak i Komisja Rewizyjna zostały wybrane jednogłośnie.

Po wyborze objął przewodnictwo nowoobrany prezes p. Zajusz, dziękując zebranym za zaufanie i obiecując pracować dla dobra Związku.

Po „Wolnych głosach", załatwiono sprawę wpisu nowych członków, poczem przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Szczęść Boże" o godz. 19-tej.

Podkreślić należy, że obrady przeprowadzone zostały bardzo poważnie i rzeczowo bez żadnych tarć czy antagonizmów.

R. MAISER, Nast.
mistrz ślusarski
FR. CIERPKA
Tarn. Góry, ul. Damrota 5.

Wykonuje wszelkie prace tokarskie oraz reparacje: aut, motocykli, rowerów, maszyn do pisania, maszyn rolniczych i innych, **fachowo i rzetelnie po cenach bezkonkurencyjnych.**

P. T. Rolnikom
pow. Tarnogórskiego

polecamy
z naszych składów
w Strzybnicy
wszelkie nawozy sztuczne
tomasynę, tomasynę azotniakowaną, sól potasową, kainit, azotniak, nitrofos i t. d.
w drobnych ilościach, po cenach najniższych.

Zakłady Tomasfosfatowe
Sp. z o. o.
Składy w Strzybnicy
Tel. 1197 Tarn. Góry

WINIARNIA
Sedlaczek
i sprzedaż butelkowa
Tarnowskie Góry.
Tel. 1147. Rynek 1.

Poleca swe pierwszorzędne
Wina, Wódki i Likiery
wszelkich gatunków.
Wykwintna kuchnia
czynna o każdej porze dnia.
Pokoje i salka
dla konferencyj i wszelkich uroczystości.

Poszukuję mieszkanie
3—4 pokoi z kuchnią w centrum miasta na zakład dentystyczny.
Oferty uprasza się jaknajprędzej złożyć do Redakcji pod „Pilne"

0000000000000000000000000000000000000
0 **Pierwszorzędny** 0
0 **ZAKŁAD KRAWIECKI** 0
0 ceny umiarkowane 0
0 **GORYCZKA, Tarn. Góry,** 0
0 Krakowska 4. 0
0000000000000000000000000000000000000

BIAŁE TYGODNIE!

płótno na koszule białe . . mtr. **0,58 zł.**
płótno na koszule szer. 80 cm. „ **0,68** „
surówka (Nesselstoff) prima 0,68 i 0,48 „
200-tne prima madapolamy metr **0,95** „
nansukowy batyst dla bielizny **1,00** „
kolorowe madapolamy . . . . **0,72** „
poszwy dla poduszek mtr. **0,68** „
wsypy dla poduszek mtr. . . . **1,32** „
prześcieradła 140 cm. szer. metr. **1,45** „
flanelowe kołdry, białe . . . . **2,75** „
obrusy damastowe, białe prima 140 cm. szer. . . . . **2,25** „
pokrycia stołowe, kolorowe, 140 cm. szer. . . . . **2,45** „
materjały na firanki mtr. . **0,85 i 0,48** „
firanki na trzy częściowe okna 3,75 „
płótno na fartuszki 100 cm. sz. m. **0,95** „
flanelowy barchan, pręgowaty m. **0,58** „
flanelowy barchan, prima 0,95 i 0,70 „
flanel biały i różowy . . **0,88 i 0,78** „
cerata 100 cm. szer. . . . . . **2,50** „
fartuchy gumowe, damskie w różnych kolorach tylko . . . **1,75** „

Wszystkie inne materjały po bajecznie niskich cenach.

chusteczki do nosa z kolor. obw. . **0,05 zł.**
chusteczki - linonowe, 48, 28, 18 i 10 gr.
ręczniki . . . . . **95, 65, 48 i 25** „
ręczniki - frotte . . . **95, 85 i 45** „
ścierki do prania, frotowe prima **12** „
koszule damskie białe . . **1,65 i 0,95 zł.**
białe fartuchy damskie . . . . **1,95** „
fartuchy damskie . . . . **2,45** „
biustonosze . . . . **0,68** „
damskie podwiązki . . . . . **0,95** „
jedwabne majtki . . . . . . **2,25** „
jedwabne halki . . . . **3,75** „
pończochy, dobre i mocne dla kob. **0,95** „
damskie pończochy - flor 0,95 i 0,75 „
damskie pończochy - mako . **1,48** „
jedwabne pończochy damskie . **1,48** „
pończochy damskie, wełna z jedwabiem . . . . **1,95** „
skarpetki męskie . **0,95, 0,55 i 0,38** „
rękawiczki damskie i dziecięce 0,95 „

Partja nabrudzonej bielizny
:—: po połowie ceny. :—:

Dużą partję materjałów wełnianych sprzedajemy po połowie ceny.

Wszystkie artykuły męskie po szczególnie niskich cenach.

Hermann Mitschkowski
Dom towarowy. Tarnowskie Góry, Rynek

Restauracja i Kawiarnia
Tarn. Góry. **POLONIA** ul. Krakowska

Do wiadomości Sz. Publiczności.
Z dniem 4-go marca br. (sobota) nastąpiło nowootwarcie Rest. i Kaw.
„P o l o n i a".
Polecam: *dobrze pielęgnowane piwa, doskonałe likiery i wódki wszelkich gatunków.*
Ciepła kuchnia. Zimny bufet.
Salka do konferencyj oraz wszelkiego rodzaju uroczystości.
O łaskawe poparcie prosi
Zastępca W. KAMPA
dawny kierownik Winiarni Sedlaczek.

BRACIA JOJKO
SKŁAD fabrycz. mebli
Właśc.: TEODOR JOJKO
Tarnowskie Góry, ul. Piastowska 5.

poleca meble po znacznie zniżonych cenach:
sypialki kompl. dęb. lub orzechowe od 850 zł.
jadalki kompl. dęb. 2 m. szer. od 900 zł.
pokoje męskie dęb. od 700 zł.
kuchnie kompl. 120 szer. od 175 zł

Hurt. Tow. kolonjaln.
Ceny kryzysowe
Wysoki rabat.
Zakupy rzeczywiście tanio uskutecznić można jedynie w firmie
W. Borzucki
w Tarn. Górach (pod laubami).
Przyjdź a przekonasz się!

Najtańsze
i najlepsze
Meble
kupisz tylko u fachowca, mistrza stol.
Michała Wagnera
w największym tego rodzaju zakładzie stolarskim w Tarnowskich Górach, Karola Miarki 20, obok Karłuszowca. —
Własny skład Mebli
w Radzionkowie, św. Wojciecha 56. Moje wyroby zostały nagrodzone na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowe **srebrnym medalem.**
Gwarancja za solidne wykonanie.
0000000000000000000000000000000000000

Rowery, instrumenty muzyczne, maszyny do szycia, narty, łyżwy, saneczki, piłki nożne, gry pingpongowe, wózki, gramofony i płyty gramofonowe, p o l e c a po cenach bezkonkurencyjnych
WIKTOR DEUTSCH
w T a r n o w s k i c h G ó r a c h.
ul. Krakowska 3.

Ważne dla podatników!
Uproszczoną księgowość oraz inne księgi handlowe poleca
Księgarnia Adolpha
Tarnowskie Góry.

0000000000000000000000000000000000000
WSPÓLNIKA
lub udziałowców
z kapitałem, poszukuje dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo przemysłowe. Dochód wysoki, zabezpieczenie hipoteczne. Oferty pod „przemysł i handel" do Adm. Nowin.

Tylko 6 dni jeszcze w tym miesiącu!

Rekord niskich cen!!
Nadszedł wielki transport towarów na sezon wiosenny po niebywałych niskich cenach.

Wielki wybór w ubrankach
do Komunji św.
Kto pragnie zaopatrzyć się w tanie i dobre towary, ten niech spieszy do firmy

KAROL KACZMARCZYK

parter i I piętro
Tarnowskie Góry

Telefon Nr. 1155
ul. Krakowska 5.

Red. odp. Józef Mainka w Tarn. Górach. — Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.